

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28.11.2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski (spr)

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: sekr. sąd. Marzena Szymaś

przy udziale L. M. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 21.11.2014r. sprawy **D. R. i K. Ż.** oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 231§ 2kk w zw. z art. 271§ 3kk i inne, na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych i prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 15.05.2014r., sygn. akt IIK 358/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałym zakresie tymi kosztami obciąża Skarb państwa i wymierza oskarżonym opłaty za II instancję i tak;

- oskarżonemu K. Ż. w kwocie 900 zł.

- oskarżonemu D. R. w kwocie 540 zł.

SSO Hanna Bartkowiak SSO Leszek Matuszewski SSO Bożena Ziółkowska

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Trzciance, wyrokiem z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt II K 358/13 uznał oskarżonego **K. Ż.** za winnego tego, że:

- w dniu 12 maja 2012 roku w W., woj. (...), działając na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. N., nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli M. N. kierującego samochodem marki (...) nr rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionym przez kierowcę wykroczeniem z art. 97 k.w. polegającym na korzystaniu podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki bądź mikrofonu w ręce za które przypisano mandat karny w wysokości 200 zł i przekraczając swoje uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 96 k.w. (brak wyposażenia pojazdu), którego kierujący nie popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 41/12 na str. 7 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- w dniu 12 maja 2012 w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. R. na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. W., nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli M. W. kierującego nieustalonym samochodem odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionym przez ki wykroczeniem z art. 97 k.w. polegającym na korzystaniu podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki bądź mikrofonu w ręce za które przypisano mandat karny w wysokości 200 zł wyrażając zgodę na nałożenie przez funkcjonariusza Policji D. R. mandatu w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 96 kw (brak wyposażenia pojazdu), którego kierujący

nie popełnił, przy czym działając z zamiarem, aby D. R. dokonał poświadczenia nieprawdy w dokumencie co do okoliczności mającej znaczenie prawne, wbrew szczególnemu obowiązkowi prawnemu niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego ułatwił zaniechaniem D. R. poświadczenie nieprawdy w dokumencie mandatu. karnego (...) i notatniku służbowym nr 39/12 na str. 62 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

- w dniu 28 maja 2012 w W., woj. (...), działając na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez A. M. (1), nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli A. M. (1) kierującego samochodem marki H. nr rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionymi przez kierowcę wykroczeniami z art. 92 § 1 k.w. polegającymi na wyprzedzaniu przed przejściem dla pieszych i niezastosowaniu się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła”, za które przypisano mandaty karne w wysokości 200 zł i 14 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego podlegających wpisaniu do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przekraczając uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 96 k.w. (brak wyposażenia pojazdu), którego kierujący nie popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 41/12 na str. 64 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- dniu 28 maja 2012 roku W., woj. (...), działając na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez M. M., nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli M. M. kierującego samochodem marki V. nr rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionymi przez kierowcę wykroczeniami z art. 97 k.w. polegającymi na nie korzystaniu z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem oraz na korzystaniu podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki bądź mikrofonu w ręce, za które przypisano mandaty karne w wysokości odpowiednio 100 i 200 zł oraz 2 punkty za naruszenie przepisów ruchu drogowego, podlegających wpisaniu do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przekraczając swoje uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 95 k.w. (brak wymaganych dokumentów podczas kontroli pojazdu) którego kierujący nie popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 41/12 na str. 65 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych, co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia tj. przestępstwa z art. 231 § k.k. i art. 271 § 3 k.k. w związku z art. 11 §2 k.k.
- w dniu 28 maja 2012 roku w W., woj. (...), działając na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez R. P. nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli R. P. kierującego samochodem marki F. nr rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionym przez kierowcę wykroczeniem z art. 92 § 1 k.w. polegającym na niezastosowaniu się do sygnału świetlnego zabraniającego przejazdu przez przejście dla pieszych , za które przypisano mandat karny w wysokości od 300 do 500 zł i 6 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego podlegających wpisaniu do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przekraczając swoje uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 100 zł za wykroczenie z art. 96 k.w. (brak wyposażenia pojazdu), którego kierujący nie popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 41/12 na str. 67 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 §3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.
- w dniu 29 maja 2012 roku w W. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. R. na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez M. B., nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli M. B. kierującego samochodem marki V. nr rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionym przez kierowcę wykroczeniem z art. 92 § 1 k.w. polegającym na niezastosowaniu się do sygnału świetlnego zabraniającego wjazdu

za sygnalizator, za które przypisano mandat karny w wysokości od 300 do 500 zł i 6 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego podlegających wpisaniu do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przekraczając swoje uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 95 k.w. (brak wymaganego dokumentu podczas kontroli drogowej) którego kierujący nie popełnił, poświadczając nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 41/12 na str.73 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

- w dniu 29 maja 2012 roku w W., woj. (...), działając na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez W. G. nie dopełnił obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli W. G. kierującego samochodem marki P. nr rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionymi przez kierowcę wykroczeniami z art. 92 §1 k.w. i art.97 k.w. polegającymi na niezastosowaniu się do znaku P-4 „ linia podwójna ciągła” i naruszeniu zakazu omijania pojazdów oczekujących na otwarcie ruchu przed przejazdem kolejowym, za które przypisano mandaty karne w wysokości odpowiednio 200 i 250 zł i 7 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego podlegających wpisaniu do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przekraczając swoje uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 96 kw (brak wyposażenia pojazdu) którego kierujący nie popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 41/12 na str. 74 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

Na podstawie art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 91 § 1 k.k. za powyższe przestępstwa wymierzono oskarżonemu K. Ż. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności , której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby,

Na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu K. Ż. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 30 zł każda,

W punkcie 7 wyroku Sąd uniewinnił oskarżonego K. Ż. od zarzutu, że w dniu 29 maja 2012 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu z D. R. będąc uprawnionym do wystawienia dokumentu poświadczyl nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że zatrzymując do kontroli drogowej D. N. kierującego samochodem M. (...) nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 96 k.w. (brak wyposażenia pojazdu), którego kierujący nie popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym nr 41/12 na str. 71 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia tj. od przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.

W tym samym wyroku uznano oskarżonego **D. R.** za winnego tego, że:

- w dniu 12 maja 2012 roku W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ż. na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. W., nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli M. W. kierującego nieustalonym samochodem odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionym przez kierowcę wykroczeniem z art. 97 kw polegającym na korzystaniu podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki bądź mikrofonu w ręce, za które przypisano mandat karny w wysokości 200 zł i przekraczając swoje uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 141 kw (używanie w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych), którego kierując popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) notatniku służbowym o nr 39/12 na str. 62 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia, tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art.271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- w dniu 29 maja 2012 w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ż. na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez M. B., nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza

Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli M. B. kierującego samochodem marki V. rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionym przez kierowcę wykroczeniem z art. 92 § 1 k.w. polegającym na niezastosowaniu do sygnału świetlnego zakazującego wjazdu za sygnalizator, za które przypisano mandat wysokości od 300 do 500 zł i 6 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogi podlegających wpisaniu do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego wyrażając zgodę na nałożenie przez funkcjonariusza Policji K. Ż. mandatu w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 95 kw (brak wymaganego dokumentu podczas kontroli drogowej), którego kierujący nie popełnił, przy czym działając z zamiarem, aby K. Z. dokonał poświadczenia nieprawdy w dokumencie co do okoliczności mającej znaczenie prawne, wbrew szczególnemu obowiązkowi prawnemu niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego ułatwił swoim zaniechaniem K. Ż. poświadczenie nieprawdy w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym nr 41/12 na str. 73 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia, tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

- w dniu 29 maja 2012 r. w W., woj. (...), działając na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez T. O., nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza Policji w ten sposób, że zatrzymując do kontroli T. O. kierującego samochodem marki F. nr rej. (...) odstąpił od podjęcia czynności służbowych związanych z faktycznie popełnionymi przez kierowcę wykroczeniami z art. 92 § 1 k.w. i art. 97 k.w. polegającymi na niezastosowaniu się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła” i naruszeniu zakazu omijania pojazdów oczekujących na otwarciu ruchu przed przejazdem kolejowym, za które przypisano mandaty karne w wysokości odpowiednio 200 i 250 zł i 7 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego podlegających wpisaniu do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przekraczając swoje uprawnienia nałożył na niego mandat w wysokości 50 zł za wykroczenie z art. 96 k.w. (brak wyposażenia pojazdu), którego kierujący nie popełnił, poświadczając jednocześnie nieprawdę w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 39/12 na str. 107 poprzez wpisanie nieprawdziwych danych co do rodzaju popełnionego przez kierującego wykroczenia, tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na podstawie art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 91 § 1 k.k. za powyższe przestępstwa wymierzono oskarżonemu D. R. karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby.

Na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu D. R. karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 20 zł każda,

W punkcie 18 wyroku, Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego D. R. od tego, że w dniu 29 maja 2012 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ż., wbrew szczególnemu obowiązkowi prawnemu niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego poprzez swoje zachowanie ułatwił funkcjonariuszowi Policji K. Ż. popełnienie czynu zabronionego poświadczenia nieprawdy w dokumencie mandatu karnego (...) i notatniku służbowym o nr 41/12 na str. 71 co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że zatrzymując do kontroli drogowej D. N. kierującego samochodem M. (...) wyraził zgodę na nałożenie przez K. Ż. mandatu w kwocie 50 zł za wykroczenie z art. 96 k.w. (brak wyposażenia pojazdu) tj. od przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, późn. zm.) zasądzone od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/2 ich wysokości, a nadto wymierzono im opłaty w wysokości:

• K. Ż. 900 zł,

- D. R. 540 zł.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się: **obrońcy oskarżonych D. R., K. Ż.** oraz **prokurator**, składając apelacje.

Obrońca oskarżonego D. R. zarzucił orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 237 §1 k.p.k. w związku z art. 395 k.p.k. poprzez oparcie się przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia jedynie na dowodach pochodnych-stenogramach sporządzonych przez organ na podstawie nagrań pochodzących z płyty CD, nie będącej oryginalnym nośnikiem danych zarejestrowanych w radiowozie w trakcie czynności operacyjno-rozpoznawczych dokonywanych przez właściwe organy, jak i oględzinach nagrań przeprowadzonych w oparciu o dysk demk (...) - nie dokonując w tym zakresie jakichkolwiek weryfikacji, mającej na celu ustalenie oryginalnego nośnika nagrań, stanowiącego kluczowy dowód w ramach niniejszego postępowania, pomimo, iż zgodnie z obowiązującą w polskim procesie karnym zasadą bezpośredniości organ winie dać pierwszeństwo dowodom pierwotnym pod pojęciem, których rozumieć należy dowody oryginalne, a nie jedynie kopie dokumentów w tym nagrań dokonanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych przez bliżej niezidentyfikowane osoby w szczególności gdy stosowne nagrania udostępnione na potrzeby postępowania sądowego są wątpliwej jakości, ustanowiony w sprawie obrońca podważa ich wiarygodność, oskarżony nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów, oświadczając, iż nie pamięta stosownych okoliczności, zaś świadkowie w głównej mierze opierają swoje zeznania w oparciu o niniejsze dowody pochodne, a nie oryginalny materiał dowodowy, mający stanowić jedynie pełnowartościowy dowód w sprawie, na którym Sąd I instancji winien oprzeć swoje rozstrzygnięcie

2) art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 171 §1 ,4 i 7 k.p.k. w związku z art. 391 § 1 k.p.k. poprzez oparcie się przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia przede wszystkim na zeznaniach świadków przeprowadzonych w ramach postępowania przygotowawczego z uwagi na konieczność odczytywania na rozprawie główniej protokołów zeznań złożonych przez świadków w toku śledztwa pomimo, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w ramach niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, iż:

- świadkowie w ramach postępowania przygotowawczego mieli ograniczoną możliwość swobodnego wypowiedzenia się z uwagi na informowanie ich na wstępie albo w trakcie przesłuchania przez organ prowadzący przesłuchanie o istnieniu nagrań kontroli drogowej przeprowadzonej z ich udziałem
- organ prowadzący przesłuchanie okazując uprzednio świadkom stenogramy nagrań rzekomych kontroli drogowych z ich udziałem zadawał pytania sugerujące odpowiedź wywierając tym samym na świadków presję potwierdzenia danych okoliczności ujawnionych w okazanych im fragmentach stenogramów, co doprowadziło do złożenia przez świadków zeznań w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, podczas gdy to na Sądzie I instancji z uwagi na obowiązującą w polskim procesie karnym zasadę bezpośredniości ciąży obowiązek zweryfikowania zeznań świadków poprzez okazanie im na rozprawie nagrań dokonanych w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych z ich udziałem, a nie oparcie się w tym względzie jedynie na protokołach przesłuchań świadków przeprowadzonych w ramach śledztwa, dotkniętych istotnymi błędami, w szczególności mając na względzie fakt, iż również w ramach postępowania przygotowawczego świadkowie w większości nie pamiętali kontroli drogowej przeprowadzonej przez oskarżonych, a obrońca oskarżonego nie został dopuszczony przez oskarżyciela publicznego do udziału w czynnościach przesłuchania świadków

3) art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego obrońcy zmierzającego do ustalenia oryginalnego źródła dowodowego w postaci nośnika zawierającego nagrania z przeprowadzonych przez oskarżonych kontroli drogowych, w szczególności, iż jakość udostępnionych przez oskarżonych kontroli drogowych jest wątpliwa i nie pozwala zdaniem obrony w pełni zweryfikować przebiegu zdarzeń z uwagi na liczne zakłócenia i przerwy w nagraniach, zaś z okoliczności sprawy wynika, że organy postępowania przygotowawczego w związku z wielkością dysku, którego oględzin na rozprawie dokonał Sąd I instancji mogły przedłożyć do akt sądowych jedynie wątpliwej jakości kopię nośnika z uwagi na

to, iż standardowo w przenośnych urządzeniach podsłuchowych instalowanych między innymi w samochodach, montowane są mniejsze nośniki pamięci

4) art. 2 §2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów:

- w odniesieniu do stosownych nagrań odtworzonych na rozprawie, jak i przedłożonych stenogramów, a w konsekwencji i zeznań świadków- i oparcie rozstrzygnięcia de facto na pochodnym materiale dowodowym podczas gdy uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd meriti nie powinien uznać za wiarygodne zeznań świadków w zakresie, w jakim przedstawili oni okoliczności dotyczące przeprowadzanej kontroli, a dopiero na skutek jednoznacznych sugestii ze strony oskarżyciela publicznego, powołującego się na wykonane w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych nagrania (fragmenty dotyczące rzekomo konkretnych świadków) odtworzyli zarejestrowany w nich przebieg zdarzeń;
- poprzez całkowicie bezzasadne uznanie przez Sąd meriti, co istotne – już po dokonaniu oceny zeznań świadków – iż zapoznanie świadków ze stenogramami nagrań, jak i informowanie ich o istnieniu stosowanych nagrań, w żadnej mierze nie ograniczyło swobody wypowiedzi świadków, podczas gdy bezsprzecznie uznać należy, iż takie sugestie wpływają na postrzeganie przez świadków rzeczywistości zwłaszcza gdy informuje ich o tym prokurator, okazując przy tym wybrane fragmenty stenogramu dotyczące rzekomo kontroli drogowej z ich udziałem oraz będący w zasadzie konsekwencją opisanych powyższej naruszeń:

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na ich treść polegający na uznaniu w oparciu o wątpliwą jakość nagrania, jak i niewiarygodne zeznania świadków, iż oskarżony D. R. dopuścił się zarzucanych mu czynów opisanych w punktach IX, X, i XI podczas gdy z materiału dowodowego – w tym również zeznań T. Ż., których prawdziwości Sąd meriti nie kwestionował- wynika, iż oskarżony D. R. ograniczając się do mniej inwazyjnych środków oddziaływania wychowawczego- w tym zwrócenie uwagi stosował się do wytycznych przełożonego, a co za tym idzie nie można powiedzieć, iż nie dopełnił swoich obowiązków, których źródło stanowić może niewątpliwie również polecenie bezpośredniego przełożonego z uwagi na co nietrafne należy uznać stanowisko Sądu I instancji jakoby oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim osiągnięcia korzyści majątkowej.

Autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance i uniewinnienie podsądnego od zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego K. Ż. zarzucił orzeczeniu:

- 1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 170 §1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność autentyczności nagrań zawartych na dysku twardej dewmk (...) a w konsekwencji zaniechania zbadania, czy nagrania są oryginalne oraz nie dokonano ingerencji w ich zapis,
- 2) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, polegających na uznaniu zapisu z nagrań interwencji oskarżonego za oddające rzeczywisty ich przebieg, podczas gdy zostały zgłoszone i nie wyjaśnione wątpliwości co do autentyczności nagrań, a także uznanie, że oskarżony nie zastosował pouczeń w zakresie ujawnionych przez siebie wykroczeń, a także uznanie, że kierujący pojazdami zatrzymywanymi do kontroli nie popełnili wykroczeń, za które zostały wystawione mandaty karne,
- 3) naruszenie prawa materialnego- art. 231 §2 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie do sytuacji, gdy oskarżony po ujawnieniu wykroczenia stosował pouczenie i działał w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa, a tym samym dopełnił nałożone na niego obowiązki służbowe.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych wobec oskarżonego K. Ż. co do punktu 11 orzeczenia dotyczącego oskarżenia o przestępstwo z art. 271 §1 k.k. opisanego w punkcie VIII, zaś wobec D. R. co do punktu 18 orzeczenia dotyczącego oskarżenia o przestępstwo z art. 18 §3 k.k. w związku z art. 271 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. opisanego w punkcie XIII..

Skarżący zarzucił orzeczeniu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w punktach 11 i 18, który miał wpływ na ich treść polegający na bezpodstawnym uznaniu, iż zgromadzony materiał dowodowy oparty na zeznaniach D. N., wyjaśnieniach K. Ż. i D. R. oraz dokonana przez organ I instancji ocena dowodu z nagrania z przebiegu kontroli świadka D. N. nie pozwalają na przyjęcie, że oskarżeni dopuścili się opisanych w pkt. VIII i XII przestępstw, podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego, a także ich obiektywnie dokonana ocena z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona zarzucanego im przestępstwa,

II. rażąco niewspółmierności kar wymierzonych oskarżonym za przestępstwa opisane w odnośnie K. Ż. w pkt I do VII zaskarżonego wyroku odnośnie D. R. za przestępstwa opisane w pkt od IX do XI kar zgodnie z wnioskami oskarżyciela publicznego i tak:

- wobec K. Ż. za przestępstwa opisane w pkt od I do VII wyżej wymienionego wyroku kar jednostkowych za każdy czyn w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, kary łącznej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres 5 lat, grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 100 zł, zobowiązania do uiszczenia kosztów i opłaty sądowej,
- wobec D. R. za przestępstwa opisane w punktach od I do VII wyżej wymienionego wyroku kar jednostkowych za każdy czyn w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, kary łącznej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres 5 lat, grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 100 zł, zobowiązania do uiszczenia kosztów i opłaty sądowej, a nadto o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 11 i 18 i przekazanie sprawy we wskazanym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie złożone apelacje są bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności apelacji można mówić wówczas, kiedy już przy wstępnej ocenie, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, i to w odniesieniu do wszystkich złożonych apelacji.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów wyartykułowanych w złożonych apelacjach należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób staranny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny i poczynił na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne. Należy podkreślić, że w toku przewodu sądowego wyczerpano wszelkie dostępne źródła dowodowe i rozwiano wątpliwości, co do winy i sprawstwa podsądnych. Organ orzekający w sposób prawidłowy uznał podsądnych za winnych przypisanych im przestępstw.

Odnośnie apelacji obrońców oskarżonych D. R. i K. Ż., Sąd odwoławczy zajął następujące stanowisko:

Kwestionowanie przez obrońców ustaleń faktycznych, które legły u podstaw skazania obu podsądnych, jest oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem niezajomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonych kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regulacjami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności podsądnych, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. Obrońcy K. Ż. oraz D. R. nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazali w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonych przez nich apelacjach mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należycie umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Wina i sprawstwo obu oskarżonych nie budzą żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że podsądni swoim zachowaniem wypełnili znamiona zarzucanych im przestępstw wskazują w szczególności: prawidłowo ocenione wypowiedzi procesowe świadków A. M. (1) (k.330), T. O. (k.328), M. B. (k.328), W. G. (k.329), a także dowód w postaci nagrań rozmów prowadzonych przez policjantów w inkryminowanym okresie (k.394). Z tych dowodów wyłaniają się jednoznacznie przestępcze zachowania osądzone przez Sąd I instancji.

Żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego nie wzbudza wiarygodność dowodu z nagrania przebiegu inkryminowanych zdarzeń, znajdującego się na dysku twardym dewmk (...). To, że treść nagrań była ewidentnie niekorzystna dla mandantów autorów apelacji nie może przemawiać za przyjęciem tezy, że zostały one w jakikolwiek sposób sfałszowane. Organ wyrokujący w sprawie, nie miał żadnych obiektywnych podstaw do powzięcia wątpliwości w zakresie autentyczności przedłożonych mu nagrań i weryfikowania ich autentyczności poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Obrońcy oskarżonych nie wskazali na żadne tego rodzaju okoliczności.

Nie ma żadnych racjonalnych podstaw, aby przyjąć, że treść nagrania była przedmiotem manipulacji ze strony organów ścigania i nie odzwierciedla treści rozmów policjantów ze świadkami. To, że nagranie odtworzono z innego dysku na rozprawie głównej, aniżeli tego, który był umieszczony w samochodzie funkcjonariuszy wynikało wyłączenie z przyczyn technicznych. Co bardzo istotne świadkowie, którzy podlegali kontroli drogowej przez policjantów, w wiarygodnych zeznaniach potwierdzili okoliczności wynikające z rozmów z policjantami, polegające na przekraczaniu uprawnień przez policjantów. Nie jest tak, aby w jakikolwiek sposób sugerowali się treścią stenogramów odzwierciedlających treść nagrań. Należy podkreślić, że W. G. oraz T. O. złożyli relacje procesowe odnośnie inkryminowanego zdarzenia, nie zapoznawszy się uprzednio z treścią nagrań (k.158, 163) M. N. oraz A. M. (1) zapoznał się z treścią stenogramu dopiero po złożeniu szczegółowych zeznań (k.141, 144). M. B. złożył zaś rzeczową relację procesową po przedstawieniu mu treści stenogramu (k.155). Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo przyjął, że relacje procesowe świadków potwierdzają treść nagrań. Obrońca oskarżonego K. Ż. jest w błędzie wskazując, że Sąd Rejonowy oceniał wiarygodność zeznań tych świadków na podstawie treści nagrań. Sąd Rejonowy skonfrontował ze sobą wzajemnie całość ujawnionego materiału dowodowego w szczególności wypowiedzi procesowe świadków i treść zarejestrowanych nagrań, nie zakładając z góry wiarygodności, któregośkolwiek dowodu.

Sąd Rejonowy słusznie zinterpretował wypowiedzi oskarżonych D. R. i K. Ż. w kategoriach niepodważania autentyczności nagrań i scenopisu stanowiących dowód w sprawie. Na pytanie Przewodniczącego składu (...), odnośnie tego, czy oskarżeni kwestionują autentyczność nagrań odtworzonych na rozprawie, podsądny D. R. podał,

że: „ja nie odpowiem na to pytanie”, zaś K. Ż. oświadczył, że: „ja nie pamiętam już przebiegu kontroli nie mogę więc odpowiedzieć” (k.394). Z treści wyjaśnień podsądnych wynika, że nie sformułowali dosłownie żadnych zastrzeżeń wobec treści nagrań. Nie budzi wątpliwości, że oskarżeni nie zakwestionowali tego, że to ich głosy zostały utrwalone na treści nagrań. Z tego powodu, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że w istocie nie podważali autentyczności nagrań i uznał to jako dodatkowy argument przemawiający za potwierdzeniem autentyczności nagrań.

Zupełnie niezrozumiałe jest zarzucanie przez obrońcę D. R. naruszenia zasady bezpośredniości przez Sąd Rejonowy poprzez posłużenie się kopią nagrania rozmów utrwalonych operacyjnie. Organ wyrokujący w niniejszej sprawie opierał się na nagraniu wiernie oddającym przebieg rozmowy, a zatem bezpośrednio wskazującym na popełnienie przestępstw przez podsądnych. To zaś, że nagranie przedstawiono z innego nośnika, niż ten, który był zainstalowany w samochodzie policjantów, wynikało z powodów technicznych i nie miało wpływu na zmianę treści przekazu. Nie jest zatem tak, aby dowód z nagrania odtworzony na rozprawie głównej miał charakter pochodny. Co więcej, nagranie zostało prawidłowo ujawnione na rozprawie głównej poprzez jego odtworzenie. Z tych powodów, ustalenia Sądu Rejonowego opierają się na dowodzie z nagrań, który wprost dokumentuje fakt popełniania przestępstw przez oskarżonych.

Wbrew temu, co forsuje obrońca D. R., Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił relacje procesowe świadków M. B., W. G., M. N., A. M. (2). Sąd I instancji prawidłowo uznał je za wiarygodne i miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których świadkowie mieliby pomawiać oskarżonych o zachowanie, które w istocie nie miało miejsca.

Ewidentnie bezzasadne są zarzuty obrońcy dotyczące wymuszenia zeznań na świadkach przez organy ścigania. Sąd Okręgowy przypomina, że zgodnie z treścią art. 171 § 1 k.p.k. osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Niedopuszczalne przy tym jest wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej (§ 5 pkt 1 art. 171), bowiem wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 5 nie mogą stanowić dowodu (§ 7 art. 171). Z taką sytuacją procesową nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wszyscy świadkowie składali relacje procesowe w warunkach swobody wypowiedzi. Wyżej wymienione osoby po odczytaniu im na rozprawie głównej oświadczeń dowodowych składanych w toku postępowania przygotowawczego, jednoznacznie potwierdziły, że są to zeznania, które faktycznie złożyli przed organami ścigania. Nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące na to, że świadkowie składali zeznania w stanie ponadprzeciętnego stresu, wpływającego na swobodę formułowania i wyrażania swoich spostrzeżeń. Co istotne, w toku przewodu sądowego, zostały rozwiane wszelkie wątpliwości, co do tego, czy świadkowie mogli składać relacje procesowe w wyniku przymusu ze strony organów ścigania. Świadkowie składając zeznania w toku przewodu sądowego jednoznacznie wykluczyli jakąkolwiek presję wywieraną na nich przez organy ścigania. Świadek M. B. zeznał, że: „Ja składając te odczytane zeznania dokładnie wtedy nie pamiętałem zdarzenia, złożyłem tamte zeznania w oparciu o stenogram, który mi wtedy okazano. Wydaje mi się, że wtedy w lutym, gdy zeznawałem pamiętałem lepiej zdarzenie, niż dzisiaj, ale dzisiaj nie jestem w stanie na 100 procent pewny czy wszystko wtedy właściwie powiedziałem. (...) Ja czułem presję w trakcie przesłuchania w lutym, bo nie znałem powodu wezwania, nie wiedziałem w jakiej sprawie byłem wezwany. Nie umiem odpowiedzieć jak przesłuchanie się wtedy toczyło, bo dokładnie go nie pamiętam. Ja czułem wtedy tę presję, bo nigdy nie byłem przesłuchiwany, po prostu sam fakt, że byłem przesłuchiwany powodował, że czułem presję, nie powodowało jej zachowanie osób obecnych przy przesłuchaniu” (k.328). Świadek W. G. oświadczył zaś, że W trakcie składania odczytanych zeznań pytania zadawała mi pani prokurator. Nie czułem wtedy żadnej presji dyskomfortu wynikającego z przesłuchania, byłem wtedy tylko początkowo trochę zmieszany. Obecni byli przy przesłuchaniu pani prokurator i pan, który spisywał zeznania, on się nie wtrącał w przebieg przesłuchania (k.329). Świadek ten zeznał również że „Tą kontrolę przypominałem sobie, bo pani prokurator uświadomiła mi, że muszę powiedzieć prawdę, to znaczy ja sam pamiętałem całe to zdarzenie, takie rzeczy po prostu pamiętam i staram się nie ich nie powtarzać. Ja sam pamiętałem to zdarzenie, pani prokurator i pan, który spisywał zeznania, on nie wtrącał się przebieg przesłuchania (...) Ja mówiąc o tym, że pani prokurator przypominała mi to zdarzenie, miałem na myśli

to, że ona powiedziała mi, że muszę powiedzieć prawdę, że nic nie da, że będę kłamać, ona wiedziała jak to zdarzenie przebiegało. Mówiła to zanim złożyłem zeznania (k.329). M. N. zeznał zaś, że „Przesłuchanie prowadził policjant i pani prokurator, policjant nie zadawał żadnych pytań, tylko spisywał zeznania. W trakcie przesłuchania nie byłem w żaden sposób zastraszany, nie czułem żadnej presji. Pani prokurator przedstawiła mi, że byłem kontrolowany i jak przebiegała ta kontrola to znaczy zapytała jak przebiegała ta kontrola i za co zostałem zatrzymany. Zeznania zapisane w odczytanym protokole są moimi zeznaniami i nie były mi w żaden sposób zasugerowane (k.330). Świadek A. M. (1) oznajmił zaś, że : W pokoju była wtedy pani prokurator, zadawała mi pytania, policjant się nie wtrącał. Po tym, jak złożyłem zeznania okazała mi stenogram z nagrania rozmowy albo najpierw zapytała czy chce odsłuchać nagranie, nie pamiętam. Przed złożeniem zeznań nie widziałem stenogramu to są moje słowa „Świadek również zeznał, iż „ W trakcie prowadzenia mnie do tego pokoju, nie była prowadzona żadna rozmowa na temat przesłuchania, to znaczy nie pamiętam tego, raczej nie było żadnej rozmowy. Pani prokurator powiedziała mi, że zostałem wezwany odnośnie zdarzenia, kiedy zostałem zatrzymany przez policjantów, mówiła, że nic w tej sprawie mi nie grodzi, tylko, że dotyczyło to tych policjantów(k.330).

Sąd odwoławczy nie ma zatem żadnych wątpliwości, że relacje obciążające podsądnych przez tych świadków zostały złożone w sposób swobodny, niewymuszony w jakikolwiek sposób przez organy ścigania. Wywody obrońcy abstrahują zatem od warunków przesłuchania przez prokuratora, odtworzonych w oparciu o zeznania świadków.

Tego rozumowania nie zmienia to, że prokurator informowała świadków składających zeznania w toku śledztwa, o tym, że organy dysponują stenogramami z nagrań operacyjnych, czy przedstawiała ich treść niektórym z nich. Zważyć należy, że świadek jest zobowiązany do składania szczerych zeznań według swojej najlepszej wiedzy. Rolą organu procesowego jest zaś pouczyć go o konsekwencjach zeznawania nieprawdy. Informowanie zgodnie z prawdą o posiadanych stenogramach, które dokumentują fakt popełnienia przestępstw, nie stanowi bezprawnej presji wywieranej przez osoby prowadzące przesłuchanie świadków w postępowaniu przygotowawczym. Sąd Rejonowy zupełnie racjonalnie zauważył na stronie 12 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, że świadkowie nie znali nagrań, a zatem nie mogliby zeznawać nieprawdy, chcąc, by ich treść odpowiadała nagraniom i treści stenogramów.

Nie jest tak, aby analiza treści stenogramów potwierdzała, że „żaden ze świadków nie byłby w stanie przypomnieć, że okazany mu fragment nagrania dotyczy kontroli drogowej z jego udziałem”. Wskazane dokumenty przedstawiają przebieg rozmowy świadków z oskarżonymi i wskazują jednoznacznie na ustalenia, między policjantami, a kontrolowanymi kierowcami pojazdów, skutkujące popełnieniem przez policjantów przestępstw.

Obaj obrońcy tkwią w błędzie wskazując, że oskarżeni działali w granicach swobody wynikającej z przepisu art. 41 kw, potwierdzonej zarządzeniem Komendanta Głównego Policji przywołanego na stronie 4 apelacji. Sąd Okręgowy przypomina, że zgodnie z przepisem art. 41 k.w., w stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego. W niniejszej sprawie, nie mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją. Czynienie użytku z kompetencji z art. 41 k.w. wchodzi w grę dopiero wtedy, kiedy funkcjonariusz Policji stwierdzi popełnienie konkretnego wykroczenia. Postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, że oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że osoby kontrolowane nie dopuściły się wykroczeń, za które wymierzali im kary i mieli świadomość, że osobom kontrolowanym wymierzane są kary za wykroczenia, których się nie dopuścili. Co więcej, oskarżeni świadomie uczestniczyli w procedurze poświadczania nieprawdziwych okoliczności w takich dokumentach jak mandaty oraz notatniki służbowe.

Nawet gdyby przyjąć, że oskarżeni realizowali ustne wytyczne swojego przełożonego to niczego by w realiach tej sprawy to nie zmieniało. Takie wytyczne byłyby niezgodne z prawem, co więcej stanowiłyby wprost naruszenie prawa i nie obowiązywały oskarżonych.

Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Rejonowy przyjął najkorzystniejszą dla oskarżonych motywację przy popełnianiu przypisanych im przestępstw w postaci działania na rzecz interesu osób kontrolowanych. Nie można

jednak wykluczyć, że rzeczywistym powodem działania podsądnych było również, dążenie do poprawienia własnych statystyk w pracy i otrzymywania z tego tytułu premii na co sugerują zeznania świadka T. Ż..

Nie potwierdził się również zarzut naruszenia art.410 k.p.k. W niniejszej sprawie, przekonanie o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.). Nadto ustalenia Sądu było efektem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych oraz zostało ono wyczerpująco i konstruktywnie, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Z całą stanowczością należy podkreślić, iż nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 kpk dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych lub ujawnionych na rozprawie. Jeśli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary części wyjaśnień oskarżonego i wskazał powody tego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z wyjaśnień nie stanowi naruszenia omawianego przepisu. O naruszeniu takim można byłoby mówić wówczas, gdyby sąd w uzasadnieniu w ogóle nie doniósł się do tych dowodów. Taka sytuacja zaś w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Odnosnie apelacji prokuratora, Sąd Okręgowy zajął następujące stanowisko:

Kwestionowanie przez oskarżyciela publicznego ustaleń, które legły u podstaw uniewinnienia podsądnych od czynu wskazanego w punktach VII i XII zaskarżonego wyroku, jest oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanności określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności podsądnych kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą Autor apelacji nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonywujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez niego apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należyście umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Należy podkreślić, że zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione (...). Obowiązek udowodnienia odnosić jednak należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonych, jako że oni sami korzystają z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na ich korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonych, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono im, że są winni popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonych, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonych teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano im udowodnić sprawstwa i winy (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669)

Sąd Rejonowy ma rację, wskazując, że w niniejszej sprawie wyłoniły się nierozstrzygalne wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonych w zakresie zarzucanych im w punkcie VIII i XVIII występów. Co istotne, pojawiły się one, mimo wyczerpania wszelkich dostępnych źródeł dowodowych. W tej sytuacji Sąd I instancji był zobowiązany uwolnić podsądnych od winy we wskazanym zakresie.

Wbrew temu, co sugeruje autor apelacji, Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy w sposób odpowiadający dyrektywie swobodnej ocenie dowodów. Organ orzekający słusznie uznał, że nie ujawniono dowodów, które w sposób jednoznaczny wskazywałyby na sprawstwo podsądnych.

Nie jest tak, że „doświadczenie życiowe i logika przemawiają za tym, że oskarżeni musieli w wypadku kontroli pojazdu świadka D. N. działać w podobny, przestępczy sposób, co w wypadku udowodnionych w toku przewodu sądowego zachowań przestępczych. To nie doświadczenie życiowe, lecz dowody wiodą do poznania rzeczywistości; doświadczenie życiowe nie może zastąpić dowodów, a jedynie pomóc w ich ocenie (zob. A. Gaberle, Dowody w sądowym postępowaniu karnym). Zasady doświadczenia życiowego i logiki nie wykluczają, że w wypadku kontroli D. N., policjanci zachowali się prawidłowo i ukarali podsądnego za wykroczenie, którego rzeczywiście się dopuścił. W toku przewodu sądowego nie ujawniono jakiegokolwiek dowodu wskazującego jednoznacznie na to, że oskarżeni nie skontrolowali pojazdu tego świadka. Wersja, zgodnie, z którą policjanci postępowali w taki sam naganny sposób, jak w wypadku pozostałych osądzonych zachowań przestępczych jest oczywiście możliwa. Jednakże tak jak podkreślono, nie sposób również racjonalnie wykluczyć, że podsądni zachowali się w wypadku rzeczonyj kontroli drogowej w sposób prawidłowy.

Organ wyrokujący w sprawie ma rację, że podstawy dla skazanie oskarżonych nie mogły stanowić oświadczenia dowodowe D. N.. Prawdą jest, że świadek zeznał w dniu 28 lutego 2013 roku, że rozmowa między nim, a policjantami toczyła się przy radiowozie. Świadek dopiero podczas drugiego przesłuchania w toku śledztwa przedstawił okoliczności wskazujące na sprawstwo podsądnych (K.165-166). Jednakże z innych wypowiedzi świadka złożonych w toku procesu karnego wynika że został poproszony o pokazanie wyposażenie auta, czyli trójkąta i gaśnicy (k.139 i k.356). Sąd Rejonowy ma zatem rację, że świadek zmieniał swoje relacje procesowe w toku śledztwa i to co do kluczowych okoliczności. Wątpliwości, potęguje także niejednoznaczna w swojej wymowie treść nagrania obrazująca rozmowę świadka z policjantami. Zapis rozmowy świadka z kontrolującym policjantem nie wyklucza tego, że został przez tych policjantów skontrolowany stan wyposażenia samochodu świadka i stwierdzono brak gaśnicy .

Przechodząc do rozważenia zasadności zarzutu wskazanego w punkcie III apelacji prokuratora, należy podkreślić, że rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary (w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k.) zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego (vide: wyrok SN III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nie znanych przez sąd okoliczności, polegać ponieważ może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (vide: wyrok SN z 23.10.1974 r., V KRN 78/74, OSNKW 1974, Nr 12, poz. 234). Zarzut rażącej niewspółmierności, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z 11.4.1985 r.).

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w wypadku sankcji karnych orzeczonych wobec oskarżonych. Zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego oskarżyciel publiczny postuluje wymierzenie oskarżonym kar jednostkowych i kary łącznej. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że działali oni w warunkach ciągu przestępstw. Nie budzi wątpliwości, że oskarżeni działali w sposób podobny, poświadczając nieprawdę i nadużywając swoich kompetencji w trakcie kontroli drogowej. Ich modus operandi polegał na tym, że nakładali kary za wykroczenia, których kontrolowani w

rzeczywistości nie popełnili i poświadczali następnie tę nieprawdę w swoich notatnikach i sporządzanych mandatów. Ich działania były podejmowane także w stosunkowo krótkim przedziale czasowym. Z tych powodów, organ wyrokujący w sprawie słusznie orzekł kary za ciągi przestępstw przypisane tym oskarżonym. Autor apelacji nie przeciwstawił ustaleniom Sądu, co do ustaleń w zakresie ciągów przestępstw dosłownie żadnego kontrargumentu.

Orzeczone oskarżonym kary pozbawienia wolności jawią się jako umiarkowana odpłata za wyrządzone bezprawie. Organ orzekający w sprawie słusznie uznał, że działalność przestępcza podjęta przez oskarżonych była karygodna w stopniu znacznym. Oskarżeni w sposób rażący sprzeniewierzyli się ciężącym na nim powinnościom stróżów prawa. Nie budzi wątpliwości także znaczny stopień zawinienia. Podsądni, jako doświadczeni funkcjonariusze doskonale zdawali sobie sprawę, że nie dopełniają ciężących na nich elementarnych obowiązków. Także względy prewencji generalnej przemawiają za zdecydowanym sankcjonowaniem podobnej przestępczości, podważającej zaufanie obywateli do organów władzy państwowej.

Z drugiej strony należy również wziąć pod uwagę, że wobec policjantów, którzy stali przez lata na straży prawa, dotkliwy musiał być sam proces karny, w którym występowali w roli osób oskarżonych o popełnienie przestępstw. Wyrok skazujący wyklucza możliwość dalszego wykonywania pracy policjanta.

Nadto motywacja oskarżonych, odtworzona przez Sąd Rejonowy nie była na tyle naganna, aby zaostrzać wymiar kary znacznie ponad dolne granice ustawowego zagrożenia. Stosownie do najkorzystniejszych dla oskarżonych ustaleń Sądu I instancji, podsądni działali nie w celu osiągnięcia własnej korzyści, ale mając na względzie sytuację osób kontrolowanych. Tego rodzaju motywacja nie zmienia przestępczego charakteru ich działania, jednak pozwala nieco łagodniej ocenić ich zachowanie.

Sąd Rejonowy ustalił w sposób prawidłowy ilość stawek dziennych oraz wysokość grzywien. Ilość stawek 100 w wypadku K. Ż. i 30 D. R. odpowiada stopniowi karygodności ich czynów. Zważyć należy, że Sąd Rejonowy oszacował wysokość stawki dziennej w wysokości przekraczając minimalny próg. Organ orzekający starannie uwzględnił obecne możliwości zarobkowe oskarżonych, a także jak w wypadku D. R. to, że ma na utrzymaniu czwórkę dzieci. Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonych, a nadto brak perspektyw na rychłe jej polepszenie, Sąd Rejonowy słusznie ustalił wysokości stawek dziennych na kwotę 30 złotych w wypadku K. Ż. oraz 20 złotych w wypadku D. R.. Prokurator nie przeciwstawił rozumowaniu Sądu I instancji żadnego przekonującego kontrargumentu.

Wbrew temu, co sugeruje autor apelacji, wymierzone sankcje karne spełnią swoje zadania prewencyjne, dając wyraźny sygnał społeczeństwu o braku pobłażliwości dla tego rodzaju przestępczości popełnianej przez policjantów. Kary wymierzone przez Sąd Rejonowy wobec podsądnych nie wpłyną negatywnie na realizację względów ogólnoprewencyjnych oraz zapobiegnie wykształceniu w społeczeństwie błędnego przekonania o nadmiernej pobłażliwości organów sprawiedliwości wobec sprawców tego rodzaju przestępstw. Istotą prewencji ogólnej nie jest przecież wymaganie wymierzania wyłącznie surowych kar, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowaniu do okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu i jego sprawcy, a zatem o karaniu sprawiedliwym, tworzącym atmosferę zaufania dla obowiązującego systemu prawnego. Każde przestępstwo i każdy sprawca wymaga indywidualnej oceny, bo przecież ustawodawca ustalając dolne i górne granice zagrożeń ustawowych zarzucanych podsądnemu przestępstw oraz stwarzając możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze nie przekraczającym 2 lat miał na względzie konieczność indywidualizacji kary i dostosowania jej do realiów danej sprawy. Zdaniem Sądu Odwoławczego, taka właśnie zindywidualizowana ocena przez Sąd I instancji miała miejsce i skutkowała wydaniem trafnego orzeczenia.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k., art. 1, art. 2 ust.1 pkt 4, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 10 stycznia 1973 roku zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałym zakresie tymi kosztami obciążył Skarb Państwa i wymierzył oskarżonym opłaty za II instancję i tak:

- oskarżonemu K. Ż. w kwocie 900 zł

- oskarżonemu D. R. w kwocie 540 zł

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,

II. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałym zakresie tymi kosztami obciążył Skarb Państwa i wymierzył oskarżonym opłaty za II instancję i tak:

- oskarżonemu K. Ż. w kwocie 900 zł

- oskarżonemu D. R. w kwocie 540 zł.

SSO Hanna Bartkowiak SSO Leszek Matuszewski SSO Bożena Ziółkowska